

ПСИХОСОЦІАЛЬНІ ГРУПОВІ ТРАВМИ У СУЧАСНОМУ СВІТІ

У статті повідомляється, що в деяких соціальних групах з'явилося сприйняття сучасного соціального світу як структури, ворожої, повної небезпек і у великій мірі закритою. Перед такою реальністю людина повинна себе захищати, а це викликає страх перед майбутнім, незадоволеність в соціальному житті, різні види фрустрації та соціального примусу. Переконавання про погрози зовнішнього світу, супроводжується уявленнями, що це люди, які мають деякі непривабливі особливості соціально ці небезпеки провокують. До цих характеристик відносяться невдачі в житті, фізичні слабкість, лінь, відсутність щастя. Інерція, апатія, примирення з долею чи з невдалим життям, найчастіше пов'язані з якоюсь формою соціальної слабкості.

Ключові слова: *психосоціальна апатія, пасивність, психосоціальна травми, стиль життя, безнадійна стратегія життя.*

«ZŁY ŚWIAT» A RÓŻNE FORMY TRAUMY SPOŁECZNEJ

Negatywne strony życia społecznego, analizowane przez różne teorie, zwykle traktowane są jak zjawiska marginalne, przejściowe, charakterystyczne dla jakiegoś momentu lub dla konkretnych, najczęściej nielicznych grup (Kwaśniewski, 1997). Czasami też patrzy się na nie jak na koszty przemian społecznych, w ostatecznym rozrachunku przewyższane przez zyski. Stany apatii psychospołecznej, bierności, zniechęcenia są zwykle traktowane jak stany przejściowe lub cechy życia specyficznych grup (Swida-Zięba, 1991).

Nauka dawna opisywała odrzucenie społeczne, anomię, zapóźnienie kulturowe i inne zjawiska, niekorzystne dla całości społecznych (Mikołajewska, 1999). W języku współczesnej socjologii, w analizach procesów społecznych, których jesteśmy świadkami i uczestnikami, na dobre zakorzeniło się pojęcie traumy psychospołecznej. Funkcjonuje ono niekiedy jak słowo-klucz, ułatwiające opisanie, a czasami także zbagatelizowanie zjawisk społecznych o nieznannej genezie, lub takich, nad którymi nie mamy kontroli, a przede wszystkim nie potrafimy przewidzieć ich konsekwencji. Czasami są one bliskie szokowi psychospołecznemu, czasem oznaczają rozgoryczenie, a niekiedy jedynie dezorientację i smutek. Trauma oznaczająca w języku medycyny po prostu uszkodzenie organizmu lub trwałą zmianę psychiczną stała się w języku psychologii skrótem myślowym pozwalającym uprościć to, co w świecie społecznym niezrozumiałe,

niepokojące i «nienaprawialne». Ogranicza to tym samym eksplanacyjną wartość tego pojęcia, pozwalającą - w pewnym sensie -patrzeć na społeczeństwo z zapomnianej już nieco organicystycznej perspektywy. Tym czasem pojęcie psychospołecznej traumy jest tak szerokie i wieloznaczne, iż należałoby, jak sądzę, każdorazowo precyzyjnie i niejako ponownie je definiować.

W literaturze socjologicznej znajdujemy bardzo różne sposoby definiowania i rozumienia traumy. Są one najczęściej mniej lub bardziej bezpośrednim odwołaniem się do perspektywy skonstruowanej przez Piotra Sztompkę, wprowadzającego to pojęcie do języka socjologicznych analiz współczesnego społeczeństwa polskiego (Sztompka, 2000). Wskazał on na różne wymiary traumy wiążąc je z procesami bardzo gwałtownych zmian społecznych o szerokim zasięgu, niespodziewanych i uderzających w podstawowe dla jednostek i grup wartości (Sztompka, 2002). Uważa też, że zmiany społeczne prowadzące do traumy psychospołecznej najszybciej dokonują się w obszarze kultury definiowanej jako świat wartości, norm, reguł, wzorów, symboli i sensów. Tak rozumiana kultura tworzy indywidualny świat jednostek i ramy ich zbiorowych działań, ich tożsamość kulturową. Tym samym stanowi stabilną podstawę życia i pewny punkt odniesienia. Wszelkie załamania w tym obszarze, a szczególnie te prowadzące do zaburzeń w sferze tożsamości jednostkowej i grupowej, odczuwane są szczególnie silnie. Pojęcie traumy psychospołecznej, pokazanej jak proces, a ściślej sekwencja traumatyczna, umożliwiło autorowi dokonanie analizy stanu współczesnego społeczeństwa.

ZARADNI, MŁODI, PRZYSTOSOWANI I ICH NOWA PERMANENTNA TRAUMA

W bardzo wielu opracowaniach psychosocjologicznych dostrzegających fakt iż negatywne procesy społeczne nie mają jedynie marginalnego i selektywnego zakresu, zwracano uwagę na to iż takie zjawiska jak anomia, odrzucenie społeczne, marginalizacja (Butmanowicz-Dębicka, 1997), selekcje społeczne, apatia czy negacja społecznego świata są znacznie częstsze aniżeli skłonni jesteśmy to przyznawać (Poławski, 1997). W większości socjologicznych obrazów świata procesy te dotyczą jednak grup w jakimś sensie słabszych, a jeśli tak jak z nimi (Merton, 1982). Przyjmuje się także, że nowe pokolenia lepiej radzą sobie z niespójnością kulturową a często po prostu jej nie dostrzegają (Szawiel, 1998). Dostając lepsze wyposażenie edukacyjne, nie tęskniąc za dawnymi wartościami lub po prostu wykazując swoistą elastyczność aksjologiczną wkraczają w nową epokę bez obciążeń i - teoretycznie - lepiej sobie w niej radzą ponieważ jest to po prostu ich epoka (Maj, 1993). Często jednak tak bywa, że rzeczywistość społeczna szybko wykracza poza ramy teorii, a to co powinno pozwolić na przewycięzanie trudności - jak np. pragnienie sukcesu, rywalizacja ekonomiczna, silne ruchy polityczne, akceptacja wzorów ży-

cia zglobalizowanej kultury, samo staje się zacznym nowych niekorzystnych zjawisk psychospołecznych. Niekorzystnych i traumatycznych dla uczestniczących w nich jednostek.

Przypominając krótko znane, ale ciągle intrygujące i skłaniające do polemik teorie anomii czy traumy społecznej, także te opisujące racjonalne sposoby przezwyciężania różnych form apatii czy skutków załamania się struktur społecznych, chciałabym postawić pytanie: czy zatem trauma lub mający cechy traumy stan może mieć postać procesu ciągłego, permanentnego i stale ogarniającego nowe pokolenia? Pokolenia nie pamiętające już starej kultury, wyrastające w świecie ambiwalentnych wartości, otwarte na kulturę globalną opierające swe życie, jak większość z nas, na jakiejś formie utylitaryzmu? Może trauma, czy jakikolwiek podobny do niej stan, towarzyszy nie tylko wielkim zmianom, ale stał się stałą cechą życia społecznego w świecie gdzie stabilizacja i trwałość przeszły do zasobu pojęć historycznych.

Można by postawić kolejne pytanie o to, co jest źródłem traumy psychospołecznej, gdy jednostki nie doświadczają życia na pograniczu epok, nie mogą tęsknić za odchodzącą kulturą nie odczuwają sprzeczności normatywnych, nie obserwują drastycznych czy radykalnych zmian, ponieważ zglobalizowana kultura - lub może lepiej - ciągle dynamiczne procesy sajedną znaną im rzeczywistością. Należy bowiem przypomnieć fakt, że dorosły już pokolenia, które nie mogą czuć smutku, zagubienia, niepokoju i frustracji z powodu konieczności uczenia się nowego stylu życia i dopasowywania się do zmian. Czy one także odczuwają lęk i zagubienie kulturowe? A jeśli tak, to co jest źródłem tych uczuć i co być może ważniejsze - źródłem generowanych przez nie postaw społecznych?

CEL, METODA I WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ

Realizowane w ciągu ostatnich 3 lat badania empiryczne prowadzone były w grupach studenckich ostatnich lat studiów uczelni technicznej. Zastosowałam w nich zróżnicowane, uzupełniające się techniki badawcze. Wstępne wyniki pokazały szereg nietypowych, jak pierwotnie sądziłam, postaw i strategii życiowych, nacechowanych lękiem, rezygnacją racjonalizmem i swoistym samoograniczeniem swoich planów życiowych. Druga faza badań poszerzonych, w których włączyłam techniki moderowanego wywiadu audytoryjnego, technikę ankiety i technikę wywiadu kwestionariuszowego, miała zweryfikować wcześniejsze rezultaty.

Badania rozpoczęto od postawienia ogólnych pytań o to, jak respondenci chcieliby żyć. Miały się one złożyć na zarys czegoś, co można nazwać egzystencją idealną. Założyłam, że w takich scenariuszach życiowych, podobnie jak w jednostkowych obrazach świata społecznego, będzie występować swoisty konglomerat elementów racjonalnych i irracjonalnych, małych strategii, nierealistycznych marzeń. Wiedza stricte naukowa i racjonalna może się w nich mieszać z wiedzą potoczną lub

alternatywną. Oczywiście w większości badań psychosocjologicznych nie sposób dotrzeć do ukrytych pragnień jednostek, ale nie jest to istotnie z tego względu, że nie wpływają one najczęściej na wybierane strategie życiowe.

OBRAZY «ŻYCIA MARZEŃ»

Owe obrazy wymarzonego życia są dość szablonowe i zdumiewająco podobne. Te najbardziej ambitne odzwierciedlają świat reklam telewizyjnych i medialne wzory karier. Większość (82%) cechuje chłodny realizm i - co wydaje się bardzo interesujące - krótka perspektywa czasowa, tj. 2,3, maksymalnie 4 letnia. Studenci mogli formułować więcej niż jedną odpowiedź, najczęściej podawano dwie. Badani studenci tak wyjaśniali niechęć do snucia dłuższych planów:

1. nie można racjonalnie planować w tak niestabilnej gospodarce (polskiej, światowej) 40%;
2. nie można snuć planów, bo jedna porażka (np. utrata pracy, bankructwo, choroba) burzy całe życie człowieka (32%);
3. świat zmienia się szybko i może za kilka lat będę chciał czegoś innego (16%);
4. nie umiem tworzyć planów na dłuższe okresy (10%);
5. świat jest niebezpieczny (choroby, wypadki, kataklizmy, wojny, zamachy) nie ma sensu planowanie (47%).

Być może z tej przyczyny, że w badaniach uczestniczyły osoby kończące studia, ich plany dotyczyły przede wszystkim materialnej i zawodowej strony życia. Zaledwie 24% badanej grupy włączała życie osobiste i rodzinę do kreślonych planów. Znacznie częściej (36%) występowała w nich przyjaciele lub po prostu miłe towarzystwo. Jak uzasadniali taką zdawałoby się nietypową dla wieku i dla tendencji społecznych sytuację? Badania socjologiczne pokazują że w czasach niepewności społecznej ludzie często uciekają w prywatność i wartości życia rodzinnego i uczuciowego. Badani zdawali się nie doceniać tych walorów egzystencji człowieka twierdząc, że:

1. rodzinę można założyć w każdej chwili - (29%);
2. partnerów życiowych znajduje się bez problemów (27%);
3. rodzina jest obciążeniem (32%) — najlepiej zakładać ją mając stabilizację ekonomiczną (31%);
4. rodzina jest obciążeniem - lepiej jej nie zakładać (19%);
5. jeden partner życiowy, to nie dla mnie (17%);
6. miłość, uczucia, to miła ale drugorzędna strona życia (21%);
7. miłość, uczucia, to niebezpieczna (11%) lub niekorzystna (7%) strona życia;
8. związki między ludźmi są przeważnie interesowne (16 %).

Wyniki wywiadu audytoryjnego poświęconego problemom zarysowanym w przytoczonych powyżej odpowiedziach, pokazują zjawisko, które

można nazwać **czujną** lub **nieufną strategią życiową**. Młodzi ludzie obawiają swe bycia wykorzystanym lub oszukanym, a jednocześnie nie chcą sytuacji, która zobowiązywałaby ich do jakichś powinności na rzecz innych lub ograniczałaby ich wolność wyboru. W tej części badań jedyna istotna różnica zachodziła pomiędzy wypowiedziami kobiet i mężczyzn. Kobiety znacznie częściej (60% podgrupy) wskazywały na chęć założenia rodziny i posiadania stałego partnera. Ale ponieważ w badanej grupie stanowiły one zaledwie 10% (43 osoby badanych, ich wypowiedzi radykalnie nie zmieniły przedstawianego obrazu. Pozostałe zmienne społeczno-demograficzne nie wpływały na typ udzielaną wypowiedzi.

Jeszcze bardziej interesujące, jak sądzę, wyniki odczytać można z treściach tych wywiadów audytoryjnych, które zostały wplecione w cykl zajęć dydaktycznych z zakresu socjologii pracy, a postawione w nich pytania inicjowały grupową ok. 45 minutową dyskusję prowadzoną w stosunkowo małych 20 osobowych grupach, następnie przenoszona na większe fora.

WROGI ŚWIAT, NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ NIEDOSKONAŁY CZŁOWIEK

Rezultaty osiągnięte tą drogą, skonfrontowane z wynikami ankiet, wskazują wyraźną tendencję do postrzegania społecznego świata jako struktury wrogiej, pełnej niebezpieczeństw i zagrożeń, do których — co gorsza — nie można się dobrze przygotować. Można się jedynie przygotować do porażek, rozczarowań i niesprawiedliwości, poprzez wypracowanie sobie dystansu do świata i siebie samego, gruboskórność, podejrzliwość oraz swego rodzaju egoizm i nieczułość, cynizm społeczny i nie wiązanie się bliskie z innymi ludźmi. Jednocześnie badani dość precyzyjnie lokalizowali przyczyny takiego stanu rzeczy. I tak większość (320 osób, tj. 76%) widzi je w otaczającym świecie społecznym: nietrwałym, zbyt zmiennym, walczącym ekonomicznie, religijnie, etnicznie, społecznie i kulturowo, zdegradowanym ekologicznie i wypranym z wartości, stojącym na krawędzi różnego rodzaju kryzysów. Pozostali większą winę przypisują sobie, a ściślej posiadaniu nieatrakcyjnych cech społecznych, takich jak:

1. niski intelekt;
2. niezdolność do systematycznego wysiłku i lenistwo;
3. tzw. złe ciało;
4. pochodzenie z rodzin nie inwestujących w dzieci;
5. luka edukacyjna - braki w przygotowaniu zawodowym i ogólnie - niskie umiejętności;
6. pochodzenie z zimnych związków, co prowadzi, w opinii badanych, do nieumiejętności nawiązywania dobrych relacji z innymi ludźmi.

W takim globalnie pesymistycznym obrazie świata można wyodrębnić kilka dominujących sposobów percepcji, a więc po pierwsze świat jako

wspomniana struktura wroga, po drugie świat jako teren specyficznej gry, w której większość jednostek-graczy nie ma szans, ponieważ:

1. większość nie zna reguł;
2. reguły znane są nielicznym uprzywilejowanym;
3. większość ludzi nie może sprostać nadmiernym wymaganiom (intelektualnie, psychicznie, kondycyjnie, przygotowaniem fachowym, itp.);
4. reguły zmieniają się tak często, że nabyte umiejętności okazują się bezużyteczne.

Co oznacza fakt, iż większość badanych postrzega świat społeczny jak strukturę wroga? Chciałabym jeszcze raz krótko powrócić do tego zagadnienia. Operacjonalizacja pojęcia wrogi świat jest szczególnie trudna, bowiem albo respondenci pozostawali na poziomie stwierdzeń zbyt ogólnych, albo też zbyt je trywializowali. Dlatego też ta faza badań jest najdłuższa i wymaga stosowania równocześnie kilku komplementarnych technik badawczych. Na tym konkretnie etapie został włączony wywiad kwestionariuszowy. Dopiero jego efekty pozwalają na uściślenie tego pojęcia. W zasadzie wszyscy badani widzą świat w postaci skomplikowanej, częściowo powiązanej ze sobą, a częściowo autonomicznej sieci procesów, zależności, przypadków, zjawisk przewidywalnych i nieprzewidywalnych, racjonalnych i irracjonalnych. Część owych procesów i zależności można zrozumieć, ale większość - jak twierdziło 65% badanych - nie. Niektóre z istotnych procesów społecznych, w największym stopniu wpływających na losy jednostek, są przypadkowe, a wiedza na ich temat pozorna, wewnętrznie sprzeczna i chaotyczna.

Tak więc w efekcie pojawiły się następujące sposoby widzenia świata społecznego:

1. świat jako struktura krucha i tymczasowa, która w każdej chwili może się załamać, przeobrazić lub przestać sprawnie funkcjonować;
2. świat jako struktura niezrozumiała, bez reguł i logicznych procesów, oparta na zasadach wykraczających poza zdolności poznawcze człowieka lub bez zasad;
3. świat społeczny jako arena agresywnych procesów (ekonomicznych, religijnych, etnicznych, społecznych, itp.);
4. świat społeczny jako struktura chora - nowe choroby, dewiacje, zбочenia, niezrozumiała agresja społeczna;
5. świat społeczny jako struktura dzika - prawa dżungli, kult siły fizycznej - «schwartenegeryzm», pochwała sprytu, brak wartości;
6. świat społeczny jako struktura anomiczna, brak jasnych reguł życia społecznego, życie bez wartości i trwałych zasad moralnych;
7. świat społeczny jako struktura przypadkowego, paradoksalnego zła - terroryzm, zamieszki, wojny, rozboje, bandytyzm, katastrofy, wypadki;

8. świat społeczny jako struktura zdegradowana: klęski ekologiczne, skażona żywność, zdegradowane miasta lub dzielnice, genetyczna patologia, dewiacje w stosunku do dzieci (pedofilia i dzieciobójstwo).

Oczywiście obrazy świata, wyłaniające się w efekcie podsumowania wyników badań, nie są jedynymi, jakie posiadają badane osoby. Ponieważ w sposobie postrzegania rzeczywistości nie obowiązują jedynie prawa logiki i percepcja uzależniona jest od zmiennych punktów widzenia, dlatego bardziej, jak zakładam, przypomina to, o czym pisał Wittgenstein - raz widzę to, a raz coś innego. Wykluczające się pozornie obrazy świata funkcjonują obok siebie i to jak człowiek w danym momencie ocenia rzeczywistość, uzależnione jest od nastroju, osobistych doświadczeń, incydentów społecznych, itp. Być może taki pesymizm, jaki zarysował się w prezentowanych wynikach z badań wiąże się z momentem życiowym - końcem studiów, początkami życia zawodowego i związanymi z nimi pierwszymi porażkami czy rozczarowaniami. Na specyfikę badanej grupy rzutuje też fakt, że większa jej część od co najmniej roku pracuje, a 40% samodzielnie się utrzymuje. Pomimo odnoszonych sukcesów — zarobki, staże, perspektywa awansu, itp., badani przeważnie nie są zadowoleni z tego, co mają i co ich czeka w przyszłości. Jednak często nie podejmują prób zmiany swego losu i bardziej czekają na to, co im przyniesie przyszłość.

PODSUMOWANIE

Inercja, apatia, poddawanie się losowi czy godzenie się na złe życie, najczęściej kojarzą się z jakąś formą słabości społecznej. W przypadku badanej grupy tak nie jest. Większość dobrze i bardzo dobrze radzi sobie ze studiami, osiągają co najmniej dobre oceny, podróżują, są w stanie się utrzymać, spora część deklaruje, że nie zostanie po studiach bez pracy. Wszyscy są młodzi, większość prawdopodobnie nie doświadczyła jeszcze niepowodzeń życiowych. Jednak ich pesymizm i niechęć do czegoś, co można nazwać dorosłym życiem jest uderzająca. Spora część (70%) twierdzi, że studia ich rozczarowały, ale nikt z badanych nie próbował ich zmienić. Prawie 60% uważa, że będzie miało nudny zawód, ale nie szuka (za wyjątkiem 4%) innego. Ponad 40 % twierdzi, że otrzymało archaiczną lub niepraktyczną wiedzę zawodową ale dokształca się czy w jakiejś formie ją uzupełnia zaledwie 10%. Eak jak kiedyś Polacy widzieli źródła nierówności w poziomie wykształcenia, które dawało lub unie umożliwiało dostęp do dóbr (Koralewicz, 1987) tak badani sądzą, że dostęp do dóbr uzależniony jest od innych czynników. 30% nie jest zadowolonych z obecnego partnera życiowego, ale nie widzi sensu w poszukiwaniu nowego. 57% uważa, że nic ciekawego w życiu ich nie czeka, ale jak się okazuje ciekawe życie kojarzy im się z dostatkiem i bezpieczeństwem, władzą urodą i zdrowiem, natomiast nie łączą go z działaniem, pasją, czy indywidualnym stylem życia. Niewiele osób deklaruje przywiązanie do ojczyzny w

szerokim i wąskim pojmowaniu tego terminu, są natomiast uwrażliwieni na pochodzenie etniczne, które może stać się atutem w poszukiwaniu pracy za granicą choć 40% deklarujących gotowość do emigracji, uważa, że taka praca na pewno nie będzie ciekawa, 32% z tej grupy, że ciężka, ale opłacalna, a zaledwie 20%, że może dać im satysfakcję i zadowolenie.

Być może to charakterystyczny dla Polaków pesymizm i ostrożność są podłożem takich twierdzeń, może też obserwujemy tutaj proces z obszaru tzw. białej magii, który każe zaklinać rzeczywistość małymi pragnieniami lub wręcz ukrywać je po to, aby mogły się spełnić. Niezależnie od tego jak będziemy tłumaczyć opisane postawy, to ilustrują one poczucie zagrożenia przyszłością i widzenie świata jako struktury przeważnie wrogiej, nieprzyjaznej człowiekowi i raczej mało zabawnej.

Bibliografia

1. Butmanowicz-Dębicka, I. (1997). Zachowania irracjonalno-eskapistyczne. Badania klienteli wróżbitów. Sprawozdanie z badań. W: K.W. Frieske (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce* (s. 26-52). Warszawa: IS UW.
2. Koralewicz, J. (1987). *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego końca lat siedemdziesiątych*. Wrocław: Ossolineum.
3. Kwaśniewski, J. (1997). Postrzeganie marginalizacji oraz strategii i środków kontroli społecznej. W: I. Kwaśniewski (red.), *Kontrola społeczna procesów marginalizacji* (s. 197-225). Warszawa: INTERART.
4. Maj, Z. (1993). Nowe pole aktywności Polaków. W: L. Kolarska-Bobińska (red.), *Ekonomiczny wymiar życia codziennego* (s. 83). Warszawa: IFS PAN.
5. Merton, R. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa: PWN.
6. Mikołajewska, B. (1999). *Zjawisko wspólnoty. Wybór tekstów*. Nev Haven, CT USA.
7. Poławski, P. (1997). Kulturowe znaczenia underclass. Spór o sens terminu a Polska transformacja. W: K.W. Frieske (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*. Warszawa: Instytut Socjologu UW.
8. Szawiel, T. (1998/9). *Urzeczeni przez rynek? Stosunek młodzieży do rynku, pieniądza i pracy. Kultura i społeczeństwo*. Warszawa: PWN.
9. Sztompka, P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: ISP PAN.
10. Sztompka, P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa* (s. 456). Kraków: ZNAK.
11. Świda-Zięba, H. (1991). *Mentalność posttotalitarna. Społeczeństwo otwarte, 1*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne.

Ткач Т.В. Психосоциальные групповые травмы в современном мире

В статье я хотела бы сообщить, что появившееся в некоторых социальных группах восприятие социального мира как структуры, враждебной, полной опасностей и в большой степени закрытой. Перед такой

реальностью люди должны себя защищать, а это вызывает страх перед будущим, неудовлетворенность в социальной жизни, различные виды фрустрации и социального принуждения. Убеждения об угрозах внешнего мира, сопровождается представлениям, что это люди, имеющие некоторые непривлекательные особенности социально, эти опасности провоцируют. К этим характеристикам относятся неудачи в жизни, физические слабости, лень, отсутствие счастья. Инерция, апатия, примирение с судьбой или с неудавшейся жизнью чаще всего связаны с какой-либо формой социальной слабости.

Ключевые слова: *психосоциальная апатия, пассивность, психосоциальная травмы, стиль жизни, безнадежная стратегией жизни.*

Tkacz T.V. Psychospołeczne traumy jednostki we współczesnym Świecie

W prezentowanym tekście chciałabym zasygnalizować pojawiającą się w niektórych grupach społecznych tendencję do postrzegania świata społecznego jako struktury wrogiej, pełnej zagrożeń i w dużym stopniu zamkniętej. Przed taką rzeczywistością jednostki muszą się bronić, a to sprawia, iż odczuwają lęk przed przyszłością niezadowolone z dostępnych im form społecznego życia, różne rodzaje frustracji i społecznego przymusu. Przekonania o płynących z zewnętrznego świata zagrożeniach, towarzyszą poglądom, iż to również jednostki posiadające pewne nieatrakcyjne społecznie cechy, owe niebezpieczeństwa prowokują. Do tych cech zaliczają badani np. nieudacznictwo życiowe, słabości fizyczne, lenistwo, brak szczęścia. One prowokują zły los i nudne lub biedne życie.

Słowa kluczowe: *apatia psychospołeczna, bierność, psychospołeczna trauma, styl życia, nieufną strategią życiową.*